

HALINA MIECZKOWSKA

Warszawa

**LABORE ET CONSTANTIA\* . JAK POWSTAWAŁ KATALOG  
DRUKÓW XV–XVI WIEKU ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI  
UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE\*\***

W październiku 2019 roku Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej: BUW) zorganizowała jednodniową sesję „Stare druki & szaleństwo katalogowania”. Okazją do spotkania krajowego środowiska bibliotekarskiego i naukowego były dwa istotne wydarzenia w dziejach Gabinetu Starych Druków BUW — jubileusz 70-lecia powstania placówki oraz zakończenie bardzo ważnego etapu jej działalności, czyli edycji *Katalogu druków XV–XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*<sup>1</sup>. Ostatni, ósmy tom *Katalogu* pojawił się na rynku księgarskim z datą 2018, pierwszy wyszedł w roku 1994. Dzielące je 24 lata mogą się wydawać długim okresem oczekiwania na sfinalizowanie publikacji zawierającej opisy ponad 13 tysięcy egzemplarzy starych druków<sup>2</sup>. Historia powstawania

\* *Labore et constantia* (Pracą i wytrwałością), motto sygnetu drukarskiego Krzysztofa Planety (zm. 1589), najwybitniejszego typografa drugiej połowy XVI wieku.

\*\* Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu *Labor ipse voluptas. Jak powstawał Katalog druków XV–XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* wygłoszonego na sesji zorganizowanej 22 października 2019 roku przez BUW zatytułowanej „Stare druki & szaleństwo katalogowania. Sesja z okazji zakończenia prac nad katalogiem wydawnictw XV–XVI wieku BUW uświetniająca jubileusz 70-lecia Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie”, zob. <https://konferencje.buw.uw.edu.pl/sesjagsd/> [dostęp: 27.10.2020].

<sup>1</sup> *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* (dalej: *Katalog BUW*), T. 1, cz. 1–2, oprac. T. Komender, materiał proveniencyjny oprac. pod kier. M. Sipayłło; T. 2, cz. 1–2, oprac. T. Komender, H. Mieczkowska; T. 3–7, pod red. H. Mieczkowskiej, materiał proveniencyjny oprac. pod kier. M. Cubrzyńskiej-Leonarczyk, Warszawa 1994–2017; T. 8. *Zbiór-czy indeks proveniencyjny*, pod red. nauk. M. Cubrzyńskiej-Leonarczyk, Warszawa 2018. Katalog dostępny w wersji cyfrowej: <https://crispa.uw.edu.pl/objects/search?searchValue=Katalog%20druk%C3%B3w%20XVI%20wieku%20>

<sup>2</sup> *Katalog* zawiera opisy 10 710 pozycji bibliograficznych w 13 549 egzemplarzach i 12 454 woluminach. Dla porównania opracowanie katalogu poloników ze zbioru Biblioteki Jagielloń-

*Katalogu* jest jednak o wiele bardziej złożona, niż wynikałoby to z typowego procesu przygotowania materiału do druku.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, istniejąca od 1817 roku, przechowuje obecnie około 130 tysięcy tomów wydawanych od XV do końca XVIII wieku. Pod względem wielkości zbioru jest to czwarta kolekcja książki zabytkowej w Polsce<sup>3</sup>. Tworzą ją fragmenty wielu dawnych księgozbiorów, w tym szczególnie cennych polskich placówek dydaktycznych i naukowych z XVIII i XIX wieku (Biblioteki braci Załuskich, Liceum Warszawskiego, Korpusu Kadetów, Sądu Apelacyjnego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Banku Polskiego), zbiory klasztorów kasowanych w XVIII i XIX wieku na ziemiach Rzeczypospolitej i w Europie, jak również prywatnych bibliotek osób znanych i zasłużonych w dziejach nauki, Kościoła, literatury, historii, polityki<sup>4</sup>. Oddział Starych Druków pojawił się w strukturze BUW w lutym 1949 roku. Na mocy okólnika wydanego przez dyrektora Adama Lewaka nowo utworzonej jednoosobowej pracowni powierzono całkowitą opiekę nad wydawnictwami sprzed 1801 roku. O trudnych początkach tworzenia samodzielnej jednostki, wyodrębnianiu własnych zbiorów, katalogów, ewidencjonowaniu zbiorów nieopracowanych i problemach konserwatorskich pisała Krystyna Niklewiczówna — pierwsza, wieloletnia kierowniczka oddziału<sup>5</sup>. Przełomem w funkcjonowaniu zakładu okazał się rok 1977, w którym dokonano bilansu ówczesnego stanu opracowania księgozbioru. Wnioski nie napawały optymizmem. Nie zdołano utworzyć właściwych, jednolitych inwentarzy starych druków. Zbiory były wykazywane w kilkunastu rejestrach pochodzących jeszcze z czasów zaboru rosyjskiego, ułożonych według oznaczeń topograficznych, a nabytki powojenne, w zależności od stopnia szczegółowości katalogowania (pełne lub skrócone), wpisywano do nowych inwentarzy bibliotecznych lub tymczasowych tabel na arkuszach kancelaryjnych. Odbiciem tak zróżnicowanego systemu ewidencji było nieprzejrzyste i skomplikowane ustawienie zbiorów w magazynach.

skiej, 2725 pozycji w 3831 egzemplarzach, trwało od 1960 do 1992 roku, zob. W. Ptak-Korbiel, E. Zwinogrodzka, *Wstęp*, [w:] *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, pod red. M. Malickiego, E. Zwinogrodzkiej, oprac. M. Gołuszka, M. Malicki, W. Ptak-Korbiel [et al.], T. 1, Kraków 1992, s. 14.

<sup>3</sup> H. Mieczkowska, *Stare druki*, [w:] *Encyklopedia książki*, pod red. A. Żbikowskiej-Migoń, M. Skalskiej-Złat, T. 2, Wrocław 2017, s. 547.

<sup>4</sup> Szczegółowych informacji na temat historii biblioteki oraz jej głównych historycznych kolekcji dostarcza M. Sipayło, *Wstęp*, [w:] *Katalog BUW*, T. 1, cz. 1. XV w., Warszawa 1994, s. [13]–52 [www.buw.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2018/09/wst%20c4%99p.pdf](http://www.buw.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2018/09/wst%20c4%99p.pdf) [dostęp: 27.10.2020].

<sup>5</sup> K. Niklewiczówna, *Oddział Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1949–1977*, „Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 8, 1985, s. 5–60; zob. też E. Bylina, H. Mieczkowska, *Oddział Starych Druków 1949–1980*, [w:] *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*, pod red. nauk. A. Mężyńskiego, przy współpr. A. Bednarz, Warszawa 1998, s. 269–285; *Jubileusz 60-lecia Gabinetu Starych Druków*, [https://ecitydoc.com/download/1-jubileusz-60-lecia-gabinetu-starych-drukow-oto-kilka\\_pdf](https://ecitydoc.com/download/1-jubileusz-60-lecia-gabinetu-starych-drukow-oto-kilka_pdf) [dostęp: 24.10.2020].

Przeważały rozdrobnione, niesformatowane, „skaczące” sygnatury topograficzne, wynikające z dawnego układu rzeczowego, a w klockach intrologatorskich znajdowały się dzieła nieopracowane. Jedyne dostępne katalogi alfabetyczne, mimo prowadzonych latami melioracji, składały się ciągle z mnóstwa kart wykonanych ręcznie przez bibliotekarzy administracji rosyjskiej w XIX i początkach XX wieku. Brakowało tam wielu istotnych elementów bibliograficznych identyfikujących edycje, a przede wszystkim najnowszych ustaleń autorskich, typograficznych itp. Poza tym opisy licznych druków zdefektowanych zawierały często błędne rozpoznanie danych wydawniczych. Po wielu dyskusjach w gronie pracowników — Marii Bohonos-Zagórskiej, Teresy Komenderowej<sup>6</sup>, Marii Sipayło, przy wsparciu K. Niklewiczówny i wicedyrektorki BUW Anny Romańskiej — zdecydowano się definitywnie zerwać więzy z przeszłością. Przed zespołem postawiono ogromnie ambitne zadanie polegające na sukcesywnym przekatalogowaniu całego zasobu starych druków, z jednoczesnym nadawaniem egzemplarzom nowych sygnatur i założeniem nowych inwentarzy, zgodnych z wymogami rejestracji bibliotecznej. Dla dzieł z poszczególnych stuleci zamierzano tworzyć odrębne główne katalogi alfabetyczne oraz dodatkowe kartoteki pomocnicze przydatne w badaniach księgoznawczych (drukarzy, nakładców, księgarzy, ilustratorów, tematów przedstawień, adresatów i autorów dedykacji, dekoracji opraw). Założono kontynuację systematycznego opracowania proveniencyjnego woluminów z kolejnych stuleci. Przyjęto również zobowiązanie, że następnym krokiem upowszechnienia zgromadzonego materiału będą publikowane stopniowo tomy katalogu, zawierające informacje bibliograficzne uzupełnione opisami znaków własnościowych każdego woluminu. Planowaną serię wydawniczą miał zainicjować wykaz druków najstarszych, z XV i XVI wieku.

## KATALOGOWANIE I PORZĄDKOWANIE ZBIORÓW

Ponieważ ani istniejący katalog kartkowy, ani sposób inwentaryzacji druków — z powodu licznych mankamentów — nie mogły być wiarygodnym źródłem przejmowania danych, zanim przystąpiono do sporządzania roboczego maszynopisu, skupiono się na katalogowaniu i porządkowaniu zbiorów. Zaprojektowano nowe sygnatury z zastosowaniem podziału na wieki, formaty, polonika i druki obce (niezwiązane z Polską)<sup>7</sup>. Ustalono podstawowe komponenty opisu

<sup>6</sup> Obie przeszły do BUW z Zakładu Starych Druków BN — M. Bohonos-Zagórska w 1974, a T. Komenderowa w 1975 roku.

<sup>7</sup> Przykładowo dla druków z XV wieku: Sd.54.1...; Sd.52.1...; dla druków obcych XVI wieku: Sd.602.1...; dla poloników 612.1..., podobnie w dalszych wiekach; pełny wykaz nowych sygnatur podaje K. Niklewiczówna, op. cit., s. 24–25.

bibliograficznego, wygląd kart katalogowych oraz procedurę przesygnowywania i melioracji dawnych sygnatur oraz kartotek. Opisy proveniencji i opraw pozostały w postaci określonej wcześniej przez M. Sipayłło<sup>8</sup>.

Zasady nowego opracowania przetestowano w roku 1977 na drukach z XV wieku. Niewielki zasób inkunabułów BUW, liczący wtedy 142 dzieła<sup>9</sup>, był już wcześniej rozpoznany, przy okazji prac nad centralnym katalogiem inkunabułów opublikowanym przez Bibliotekę Narodową (dalej: BN)<sup>10</sup>. Wydzielono zatem woluminy z magazynu, sporządzono karty katalogowe według wzorca zastosowanego w wydawnictwie BN, nadano nowe sygnatury, zanotowano w założonym inwentarzu oraz odczytano od podstaw lub zmodyfikowano dane o proveniencjach i oprawach.

Sytuacja druków z XVI wieku wyglądała zupełnie inaczej. Tylko najcenniejsza część zbioru (głównie polonika) była wyodrębniona i opisana przez Teodora Wierzbowskiego jeszcze pod koniec XIX wieku (tak zwana Sala 28)<sup>11</sup>, reszta stała w magazynie razem z dziełami z dalszych stuleci, wykazanymi w dziesięciu różnorodnych ciągach sygnatur topograficznych. Nie znano dokładnej ich liczby, szacowano, że może to być około 15 tysięcy woluminów. Wiadomo było natomiast, że kolekcja ta ma opracowane proveniencje. BUW była bowiem pierwszą, i przez wiele lat jedną z nielicznych bibliotek w kraju, w której od 1959 roku prowadzono regularne badania znaków własnościowych<sup>12</sup>. Założenia metodyczne tej pracy przygotowała, a następnie opublikowała M. Sipayłło<sup>13</sup>. Pod jej kierownictwem odczytywanie proveniencji rozpoczęto od druków z XV i XVI wieku oraz książek z XVIII-wiecznej pierwszej polskiej księżnicy publicznej braci Załuskich<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> O opracowaniu proveniencji do *Katalogu* zob. tekst M. Cubrzyńskiej-Leonarczyk, „*Kto zaczął, działał połowę*”. *Wokół prac nad edycją proveniencji druków XVI wieku ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, zamieszczony w niniejszym tomie „*Rocznika Bibliotecznego*”, s. 269–283.

<sup>9</sup> Obecnie zasób ten liczy 145 dzieł w 149 egzemplarzach, 119 woluminów. Ostatnie nabytki zob. *Katalog BUW*, T. 7. *Addenda—Druki XV wieku*.

<sup>10</sup> *Inkunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, moderante A. Kawecka-Gryczowa, composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska, [T. 1, cz. 1–2], Wratislaviae [i inne] 1970; [T. 2], *Addenda, indices*, 1993 [tj. 1994].

<sup>11</sup> T. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss.*, T. 1, Nri 1-800 annorum 1488–1600, *opera et editiones quae in Bibliotheca Universitatis Caesariae Varsoviensis asservantur*, Varsoviae 1889.

<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob. M. Cubrzyńska-Leonarczyk, op. cit.

<sup>13</sup> M. Sipayłło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, „*Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*” 1, 1975, s. 9–30.

<sup>14</sup> Wywiezionej w 1794/1795 roku do Petersburga, częściowo zwracanej do BUW w XIX wieku; z doświadczeń nad rejestracją proveniencji tej kolekcji powstał artykuł H. Juszcakowskiej, *Z badań nad załuscianami w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego*, „*Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*” 2, 1976, s. 35–76, tabl. 1–6.

W 1974 roku uznano, że historyczny, najstarszy zasób jest już przebadany. Dysponowano obszerną kartoteką nazw dawnych kolekcjonerów (instytucji i osób) oraz indeksami rzeczowymi grupującymi między innymi typy znaków proveniencyjnych (superekslibrisy, ekslibrisy, pieczętki itp.) dane o pochodzeniu książki (ceny, miejsce zakupu, dary itp.) czy też zapisy nieproveniencyjne (opinie o autorze, maksymy, recepty itp.)<sup>15</sup>. Pozwalało to domniemywać, że proces przekatalogowania i przygotowania opisów druków z tego okresu nie będzie zbyt obciążający. Termin zakończenia prac prognozowano wstępnie za siedem lat, w 1985 roku.

Pierwotnie punktem wyjścia katalogowania uczyniono sygnatury magazynowe. Wydzielano druki z XVI wieku z ogólnego zasobu i gromadzono w jednym miejscu; okazało się, że jest ich niewiele ponad 12 tysięcy woluminów. Bardzo szybko zmieniono jednak ten system i podstawą opracowania stał się podręczny katalog alfabetyczny składający się z kart wyselekcjonowanych z katalogu głównego. Umożliwiało to publikowanie tomów w miarę przygotowywania haseł z poszczególnych liter, bez czekania na zakończenie opracowania całego zespołu.

Podstawowe zasady opisu były dziełem T. Komenderowej. O ich zawartości zdecydował główny powód, dla którego je tworzone. Zebrany materiał miał być podstawą do sporządzenia katalogu dokumentującego w całości zespół piśmiennictwa renesansowego zgromadzony w BUW, mało znany do tej pory w środowisku naukowym. Planowano, że wszystkie opisy bibliograficzne będą szeregowane w jednym ciągu alfabetycznym, dlatego też zdecydowano się na odstępstwo od przyjętego w kraju odmiennego sposobu opracowania poloników i druków obcych (różne formy opisu byłyby niejasne dla użytkownika). Zamiast notatki bibliograficznej, stosowanej powszechnie w katalogach poloników z XVI wieku, zawierającej skrócone, umowne formy zapisu, zaczęto katalogować dzieła literatury narodowej i druki europejskie według jednolitego modelu, uwzględniającego pełniejsze dane przejmowane bezpośrednio z dostępnych egzemplarzy. Nawiązywano tym samym do zaleceń pilotażowego dokumentu przesłanego do rodzimych bibliotek w 1979 roku przez International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA), z propozycją wyrażenia polskiego stanowiska. Projekt zapowiadał nowe zasady międzynarodowego znormalizowanego opisu bibliograficznego wydawnictw antykwarycznych, powszechnie znanych pod akronimem ISBD(A), które opublikowano oficjalnie w 1980 roku<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Szerzej o tym M. Sipayło, op. cit., s. 22–23.

<sup>16</sup> *ISBD(A): international standard bibliographic description for older monographic publications (Antiquarian)*, recommended by the Project Group on the International Standard Bibliographic Description for Older Monographic Publications (Antiquarian); approved by the Standing Committees of the IFLA Section on Cataloguing and the IFLA Section on Rare Books and Manuscripts; International Federation of Library Associations and Institutions, London 1980. Dokument ten stał się podstawą opracowania polskiej normy PN-N-01152-8: 1994 *Opis bibliograficzny — Stare*

Struktura noty katalogowej odzwierciedlała w dużym stopniu wzorzec wypraktykowany w Zakładzie Starych Druków BN, w którym T. Komenderowa przepracowała wiele lat. Językiem haseł głównych (autorskich, tytułowych) stał się język łaciński, z wyjątkiem tych twórców, którzy używali wyłącznie narodowej formy nazwiska. Dla dzieł wydawanych anonimowo jako hasło wybierano tak zwany rzeczownik rządzący, a w wypadku druków urzędowych nazwę terytorium, którego dotyczyły. Tytuł przejmowany z kart tytułowych lub kolofonu podawano w pisowni zmodernizowanej, z oznaczeniem wielokropkiem słów opuszczonych, a formuły adresu wydawniczego skracano do niezbędnego minimum. Przy objętości zachowano regułę cytowania składek arkuszowych zawsze w wypadku poloników i tych dzieł obcych, których karty/strony nie były numerowane. W uwagach do opisu bibliograficznego, poza informacjami dotyczącymi ustaleń autorstwa, miejsca druku, rozróżnienia wydań i wariantów, opisu defektów, starano się notować najdrobniejsze nawet wzmianki dotyczące Polski i Polaków znajdujące na kartach dzieł pochodzących z oficyn europejskich<sup>17</sup>.

Ponieważ katalogowanie było połączone z jednoczesnym porządkowaniem zbiorów, opracowanie każdego dzieła/tomu — poza rozstrzygnięciami merytorycznymi — obejmowało mnóstwo dodatkowych czynności technicznych. Posługując się starymi kartami katalogowymi (zarówno głównymi, jak i odsyłaczowymi), wybierano z magazynu druki z hasłami na poszczególne litery alfabetu, katalogowano, tworząc karty główne, odsyłaczowe i do dodatkowych kartotek<sup>18</sup>, dokonywano korekty, opracowywano od początku lub weryfikowano proveniencje i opisy opraw, nadawano każdemu dziełu nowe sygnatury, wpisywano do założonych inwentarzy, a także do wykazów haseł proveniencyjnych. Ostatnim etapem opracowania było szeregowanie kart i włączanie ich do budowanych także pod podstawy nowych katalogów, kartotek pomocniczych i meliorowanej kartoteki proveniencyjnej.

Już początkowe lata realizacji zadania pokazały, że zakończenie przewidywane entuzjastycznie „za kilka lat” należy zdecydowanie przesunąć na termin bardziej odległy. Mimo starań notowano bowiem o wiele mniejsze wyniki niż zakładano, przewidywano opisywanie rocznie około 300–700 dzieł (w zależności od składu zespołu), ale nie zawsze osiągano takie liczby. W pierwszym roku pełnego opracowania (katalogowanie i badania proveniencyjne) T. Komenderowa przygotowała 203 dzieł w 222 woluminach, rok później — w 1978 — 256

*druki*; zob. H. Mieczkowska, *Opis bibliograficzny starych druków według projektu polskiej normy* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 65, 1996, s. 59–67.

<sup>17</sup> Zasady opisu omawia T. Komenderowa, *Przedmowa*, [w:] *Katalog BUW*, T. 1, cz. 1, s. 8–10.

<sup>18</sup> W sumie sześć kartotek podręcznych: wykazy drukarzy, nakładców, księgarzy, adresatów i autorów dedykacji w drukach polonikowych, tematów ilustracyjnych, dekoracji opraw, parapoloników, ciekawostek do pokazów i wystaw.

dział w 195 woluminach<sup>19</sup>. Nadzieję na zwiększenie dorobku w dalszych latach wiązano między innymi z pozyskaniem nowych pracowników oraz maszyn do pisania, których użycie, jak zanotowano w 1978 roku w sprawozdaniu rocznym: „Przyspiesza [...] znacznie proces katalogowania i korzystnie wpływa na wygląd kart katalogowych”<sup>20</sup>.

Opracowanie druków z XVI wieku zawsze było traktowane jako zadanie priorytetowe, ale jak w każdym oddziale zbiorów specjalnych bibliotekarze oddelegowani do tego zajęcia<sup>21</sup> wykonywali codziennie również inne czynności należące do ich obowiązków służbowych, jak na przykład obsługa czytelników, czasami również zastępstwa w magazynach, organizacja wystaw, zajęcia dydaktyczne, opieka nad gromadzeniem, konserwacją i reprodukowaniem zbiorów itp. Pojawiające się okresowo różnego rodzaju problemy i zdarzenia w bibliotece również nie pozwalały skupić się wyłącznie na katalogowaniu czy też proveniencjach. Dlatego też dzień, w którym ostatni druk zmienił swoją starą sygnaturę i stanął na nowym miejscu w magazynie, nastąpił dopiero w 2007 roku, czyli 30 lat od rozpoczęcia tego zadania. Trud ten jednak w pełni się opłacił. W zakresie druków z XV i XVI wieku Gabinet Starych Druków BUW<sup>22</sup> dysponuje obecnie: nowym katalogiem kartkowym, liczącym około 29 500 kart<sup>23</sup>, kartoteką proveniencyjną z pełną informacją o całym zasobie oraz nowymi inwentarzami, zgodnymi z wymogami prawa bibliotecznego. Zamiast kilku różnorodnych sygnatur posługujemy się jednolitą, zbudowaną według określonego schematu, co zdecydowanie ułatwia kontrolę zbiorów i ich porządkowanie.

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na narzucające się siłą rzeczy pytanie, dlaczego opracowanie 13 549 egzemplarzy trwało tak długo. Przyczyn spowolnienia tempa prac należy szukać w kilku obszarach tematycznych.

Zespoł. Przez wiele lat nie udawało się niestety stworzyć personelu stabilnego, o odpowiednich kwalifikacjach do katalogowania i równocześnie opracowania proveniencji. Inicjatorka katalogu T. Komenderowa pracowała sama przez dwa lata, pisząca te słowa przejęła część zajęć, głównie technicznych, w 1979 roku. Osoby zaangażowane w późniejszych latach i permanentnie szkolone często odcho-

<sup>19</sup> Większe wyniki osiągnęto później, na przykład w 1991 roku — 721 dzieł (z powodu remontu Sali Kolumnowej magazyn był wówczas zamknięty, a czytelnia nieczynna), w 1998 roku — 748 dzieł, w 2001 roku — 795 dzieł, w 2002 roku — 689 dzieł, w 2003 roku — 739 dzieł (od 2001 roku opracowanie rozpoczęto już w bazie ISIS).

<sup>20</sup> Cytaty, jeżeli nie podano ich źródeł, pochodzą z materiałów archiwalnych Gabinetu Starych Druków BUW.

<sup>21</sup> W 1987 roku utworzono sekcję „Opracowania druków XVI wieku”, liczyła ona najczęściej 3–4 osoby; sekcję skasowano decyzją dyrekcji w 1996 roku.

<sup>22</sup> W 1996 roku nastąpiła zmiana nazwy Oddziału na Gabinet Starych Druków.

<sup>23</sup> Od 2014 roku dostępny w wersji elektronicznej pod adresem <https://staredruki.ckk.buw.uw.edu.pl/>.

dziły z różnych powodów (w sumie przez oddział przewinięło się dziewięć osób)<sup>24</sup>. Sytuacja kadrowa ustabilizowała się dopiero w drugiej połowie lat 90. XX wieku. Ukształtowany wtedy zespół w składzie: Elżbieta Bylinowa, Marianna Czapnik, Krystyna Opalińska, Ewa Truskolaska oraz zatrudnione później, na zwolnione etaty, Izabela Wienczek i Joanna Milewska-Kozłowska, szczęśliwie dotrwał (z wyjątkiem tragicznie zmarłej E. Truskolaskiej) do zakończenia *Katalogu*<sup>25</sup>. Opracowanie proveniencyjne od 1992 roku prowadziła Maria Cubrzyńska-Leonarczyk, dzięki czemu T. Komenderowa mogła zająć się redakcją dwóch pierwszych tomów.

Technika pracy. Bardzo pracochłonna była metoda przekatalogowania zbiorów. Spisany przez T. Komenderową *Porządek czynności przy opracowaniu XVI wieku* zawierał aż 20 punktów, omawiających szczegółowo sposób postępowania przy kolejnych etapach (o których wyżej). Dużo czasu zajmowały melioracje starych kart katalogowych i proveniencyjnych (zmiany sygnatur, haseł, odsyłaczy) oraz sporządzanie konkordancji pomiędzy dawnymi i nowymi sygnaturami. Takie procedury gwarantowały jednak zachowanie jednolitej metody działania i były konsekwentnie stosowane aż do ukończenia opracowania. Zachowano tym samym wszystkie, archiwalne już dzisiaj, katalogi, spisy inwentarzowe, kartoteki.

Warunki pracy. Nie były one komfortowe, w sprawozdaniach z lat 1978–1990 stale podkreślano trudną sytuację lokalową oddziału. Najbardziej uciążliwa i absolutnie niewskazana z konserwatorskiego punktu widzenia była konieczność codziennych transportów starych druków z magazynu mieszczącego się w Sali Kolumnowej w oddalonym budynku Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: UW) do czytelnicy i pracowni w pałacu Potockich. Problemem były braki w wyposażeniu (niedostatek maszyn do pisania, kart do katalogowania, wózków do przewożenia dużych foliów itp.), dawały się także odczuć niskie temperatury panujące w pracowniach, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, co wiązało się niekiedy ze zmniejszaniem liczby godzin pracy<sup>26</sup>. Te czynniki wpływały bardzo negatywnie na ostateczne efekty opracowania.

Warsztat pracy. W zasobie starych druków BUW znalazło się wiele druków, dla których sporządzenie opisu bibliograficznego wymagało sporo zabiegów i poświęcenia dodatkowych godzin (defekty, warianty, ustalenia danych dla druków anonimowych, mistyfikacje wydawnicze, zafałszowane miejsca druku itp.). Przypadków ukazujących długotrwałe zmagania z opracowaniem niektórych

<sup>24</sup> Były to: Maria Bohonos-Zagórska (1979–1982, polonika), Jan Cywiński (1983–1990, od 1985 roku na 1/2 etatu), Hanna Geremkova (1979–1982), Anna Grabowska (1982–1983), Beata Krawczyk (1990–1991), Magdalena Pajkert (1983–1989), Maciej Zabłocki (1986), Andrzej Żbikowski (1983–1985), Ireneusz Wysokiński (1983); w nawiasach podano lata pracy nad katalogiem druków XVI wieku.

<sup>25</sup> W tomach 5–7 prace redakcyjne wspomagała także Ewa Kosmowska.

<sup>26</sup> Na przykład w 1981 zanotowano 234 godzin zwolnień okolicznościowych z powodu niskiej temperatury w pracowniach.



dział można zacytować przynajmniej kilkadziesiąt<sup>27</sup>. Nie wszystkie nasze starania zakończyły się sukcesem<sup>28</sup>. Księgozbiór podręczny zgromadzony w Oddziale nie zaspokajał całkowicie potrzeb w tym zakresie. Ze względów finansowych (brak dewiz) notowano minimalny wpływ profesjonalnej literatury zagranicznej, ale także wydawnictw krajowych, zwłaszcza pochodzących z regionalnych oficyn. Na porządku dziennym było zatem sięganie do bogatszego zestawu literatury fachowej znajdującego się w Zakładzie Starych Druków BN<sup>29</sup> czy też do prowadzonego przez tę instytucję centralnego katalogu starych druków. Często wysyłano listowne kwerendy do działów starych druków innych bibliotek, w kraju lub za granicą, z prośbą o pomoc w ustaleniach danych bibliograficznych lub rozróżnieniu odbić wariantowych. Aby telefonicznie skonsultować zawodowe wątpliwości na przykład z Biblioteką Jagiellońską, należało zamawiać rozmowę międzymiastową z telefonu w sekretariacie dyrektora i oczekiwać na połączenie. Po wielu zabiegach Oddziału udawało się niekiedy zrealizować dezyderaty w zakresie uzupełniania warsztatu podręcznego. Wielkim sukcesem było na przykład zakupienie w latach 1984–1988 wznowionej edycji wielotomowego katalogu British Library<sup>30</sup>, a także pozyskanie w 1993 roku, poprzez wymianę, brakujących 103 tomów katalogu Bibliothèque nationale w Paryżu<sup>31</sup>. W celu opracowywania licznych w zbiorach

<sup>27</sup> Przykładem mistyfikacji bibliograficznej jest tom z kartą tytułową sklejoną w XIX wieku z fragmentów kart tytułowych pochodzących z dwóch różnych wydań (*Katalog BUW*, poz. 7732) czy też egzemplarz, w którym na karcie tytułowej misternie wmontowano pasek papieru z błędną datą publikacji (*Katalog BUW*, poz. 9312). Sporo czasu zajęła między innymi identyfikacja autora, którego nazwa figuruje na pierwszej, zachowanej karcie w formie szczątkowej „annis yspari” (reszta wyrwana), a druk ma tylko część kart od 9 do 160. Ustalono, że jest to Ioannes de Turrecremata i jego *Expositio in Psalterium*, (*Katalog BUW*, poz. 9740).

<sup>28</sup> W drukowanym *Katalogu BUW* znalazło się około 50 dzieł, zdefektowanych w znacznym stopniu, dla których nie udało się sprecyzować danych wydawniczych. Są to między innymi prace Cicerona (poz. 2296–2298, 2312, 2360, 2385), M. Lutra (poz. 6037), F. Melanchtona (poz. 6445–6446), Terencjusza (poz. 9396), druki hebrajskie (poz. 9357, 9362–9363, 9365). Nawet po sprawdzeniu wielu edycji nie udało się także potwierdzić adresu wydawniczego na przykład dla pergaminowego egzemplarza *Horae* (poz. 4936, mimo zaangażowania do poszukiwań Elizy Szandorowskiej z BN), dzieła H. Schotteniusa *Confabulationes tyronum*, porównanego z 31 egzemplarzami z całej Europy (poz. 8685), podręcznika gramatyki łacińskiej *Stanislaus que pars* zachowanej tylko w postaci składki A (poz. 9057) czy też M.H. Vidy *Opera*, skonfrontowanych z kilkunastoma wydaniem z oficyn europejskich (poz. 10167).

<sup>29</sup> Z BN wypożyczono w 1978 roku kilkadziesiąt tomów katalogu British Library, które służyły nam do czasu zakupienia własnego egzemplarza w latach 1984–1986; czasowo udostępniano także bibliografię druków lionńskich H.-L. Baudrier, *Bibliographie lyonnaise*, T. 1–12, Lyon 1895–1921 oraz zeszyty wieloseryjnego wydawnictwa *Bibliotheca Belgica. Bibliographie générale des Pays-Bas*, seria I–III, Gand-La Haye 1880–1967.

<sup>30</sup> *The British Library General Catalogue of Printed Books to 1975*, T. 1–360, London-New York 1979–1987.

<sup>31</sup> *Catalogue général des livres imprimés de la Bibliothèque nationale, Auteurs*, T. 148–231, Paris 1969–1981.

germaników zaprenumerowano papierową wersję bibliografii *Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des XVI. Jahrhunderts* (VD 16)<sup>32</sup>, której pierwsze tomy dotarły do nas w 1990 roku (siedem lat po ich ukazaniu się). W obecnym już XXI wieku ogromnie użyteczne okazywały się bazy online, oferujące dodatkowo możliwość podglądu wersji cyfrowej starego druku. Kiedy przygotowywano do wydania tomy od trzeciego do siódmego, na podstawie konfrontacji egzemplarzy ze skanami dostępnymi online, poprawiano niejednokrotnie dawne ustalenia, łącznie z wycofaniem dzieł błędnie zakwalifikowanych do zasobu XVI-wiecznego.

Proweniencje. Przekonanie, że woluminy z XVI wieku mają już przebadane proveniencje, nie do końca było zgodne z rzeczywistością. Kartoteki M. Si-payłło nie obejmowały bowiem wpływów powojennych, w tym tak zwanych druków poniemieckich (około 3 tysięcy woluminów), z jej punktu widzenia mniej interesujących dla polskiej kultury. W trakcie nowego opracowania właściwie każdy tom należało wziąć ponownie do ręki i albo zarejestrować proveniencje od podstaw, albo zweryfikować zapisy odczytywane wiele lat temu (na przykład nazwiska właścicieli)<sup>33</sup>.

Nie bez znaczenia dla wydajności były także wydarzenia w kraju i bibliotece, które angażowały zespół zdecydowanie bardziej niż samo opracowanie.

Praca społeczna. W latach 1980–1981 roku część członków Oddziału bardzo czynnie włączyła się w działalność związku zawodowego NSZZ Solidarność. T. Komenderowa pełniła nawet funkcję przewodniczącej Koła w BUW, a pozostałe koleżanki wchodziły w skład różnych komisji związkowych<sup>34</sup>. Między 1982 a 1986 rokiem T. Komenderową obarczono ponadto stanowiskiem kierowniczką Oddziału. Także w późniejszych latach osoby zatrudnione w Oddziale/Gabiniecie Starych Druków często angażowały się w prace Rady Bibliotecznej (kilka kadencji), komisji wyborczych (bibliecznych lub uniwersyteckich) oraz organizacji zawodowych (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Komisja Normalizacji BN).

Remonty i przeprowadzki. Wiele dodatkowych, całkowicie nieplanowanych zajęć przysparzały awarie sieci ciepłowniczej w magazynie starych druków w Sali Kolumnowej. W 1978 roku dwukrotnie spawano tam pęknięte rury i część zbiorów była przenoszona w bezpieczne miejsce. W 1985 roku doszło niestety do zalania 56 woluminów starych druków, a w 1987 roku — 106. Wtedy to w trosce o stan zbiorów pracownicy Oddziału Starych Druków podjęli, przy

<sup>32</sup> *Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des XVI. Jahrhunderts*, cz. I–III, T. 1–25, Stuttgart 1983–2000.

<sup>33</sup> Więcej na ten temat zob. M. Cubrzyńska-Leonarczyk, op. cit.

<sup>34</sup> W sprawozdaniu z 1980 roku zanotowano 497 godzin przeznaczonych na prace społeczne, rok później, w 1981 roku, 102 godziny na strajki.

pomocy kolegów z Biblioteki, nocne dyżury w magazynie. Generalny remont tej Sali, rozpoczęty w 1988 roku, wymusił wykonanie nadprogramowego obowiązku; należało spakować i przewieźć do pomieszczeń zastępczych około 90 tysięcy woluminów. Dwa lata później zbiory te były ponownie transportowane do gmachu w obrębie kampusu uniwersyteckiego, czyli pałacu Potockich, gdzie urządzano nowe magazyny. Remonty sal, montowanie zamówionych wysokich na 3 metry drewnianych regałów<sup>35</sup>, ustawianie, porządkowanie i czyszczenie zbiorów, w tym przejętej z Magazynu Głównego BUW kolekcji starodručných czasopism i kalendarzy, liczącej około 5 tysięcy tomów, trwały w sumie do roku 1994. Na tym jednak zajęcia fizyczne pracowników Gabinetu Starych Druków się nie zakończyły. Sześć lat później, w 2000 roku, nastąpiła kolejna, miejmy nadzieję ostatnia już, zmiana lokalizacji magazynów i pracowni, tym razem do odległego, nowo wybudowanego obiektu bibliotecznego na Powiślu. Przygotowania do tego epokowego wydarzenia w dziejach BUW, a następnie przeprowadzka zbiorów, ponowne ich ustawianie według odmiennego systemu na metalowych, niższych regałach oraz księgozbioru podręcznego (ponad 5 tysięcy woluminów) trwały prawie dwa lata, do 2001 roku<sup>36</sup>. Podczas tych wszystkich zadań, wykonywanych solidarnie przez cały zespół, opracowanie kolekcji XVI wieku było w dużym stopniu zmniejszane, a często praktycznie w ogóle zawieszane. Tylko T. Komenderowa, która w 1986 roku przeszła na emeryturę, w ramach dodatkowego, częściowego zatrudnienia przygotowywała nadal materiał do druku i dokonywała korekt wydawniczych tomu pierwszego i drugiego.

Komputeryzacja bibliotek. W drugiej połowie lat 90. XX wieku niezależnie od przeprowadzek i porządków magazynowych praca nad katalogiem druków XVI wieku stała pod dużym znakiem zapytania. Do polskich bibliotek wkroczyła komputeryzacja. Od 1994 roku wydawnictwa z XIX i XX wieku nabywane w kilku dużych księżnicach akademickich, w tym także BUW, rejestrowano już w systemie zintegrowanym VTLIS. W tym samym roku, jesienią, z inicjatywy Gabinetu Starych Druków odbyło się w BUW pierwsze spotkanie starodručníków z Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu poświęcone rozważaniom nad włączeniem do zautomatyzowane-

<sup>35</sup> Przy regałach mniejszej wysokości nie było szans na zmieszczenie całego zbioru w adaptowanych pomieszczeniach.

<sup>36</sup> Zbiory oczyszczono, zabezpieczano przed ewentualnymi uszkodzeniami podczas transportu (pudła, tektury), pakowano, konwojowano przewozy, ustawiano i przeprowadzono skontrum, zob. H. Mieczkowska, *Z salonów na poddasze — przeprowadzka Gabinetu Starych Druków*, cz. 1, <http://buwlog.uw.edu.pl/xiii-20-lat-buw-na-powisluz-salonow-na-poddasze-przeprowadzka-gabinetu-starych-drukow-cz-1>, cz. 2 <http://buwlog.uw.edu.pl/xiv-20-lat-buw-na-powisluz-salonow-na-poddasze-przeprowadzka-gabinetu-starych-drukow-cz-2> [dostęp: 2.11.2020].

go katalogu także zasobów z wcześniejszych stuleci<sup>37</sup>. Był to okres szczególnie trudny dla piszącej te słowa, jako osoby, na której spoczęła odpowiedzialność za dalsze losy *Katalogu*. Z jednej strony wewnętrzny imperatyw nakazywał kontynuację tej pracy, z drugiej zaś dyrektor BUW Henryk Hollender dociekał, kiedy w katalogu online znajdą się także opisy starych druków<sup>38</sup>. W zespole Gabinetu rodziło się wówczas także mnóstwo wątpliwości dotyczących przyszłości kreślonych wcześniejszych zobowiązań i planów pracy. Nie chodziło przy tym o odpowiedź „co dalej”, bo to było wiadomo, ale jak „to dalej” ma wyglądać. Do przekatalogowania zespołu XVI-wiecznego pozostało jeszcze około 4,5–5 tysięcy woluminów i przerwanie tego procesu nie wchodziło w rachubę. Jak jednak pogodzić dotychczasowy sposób realizacji zadania — opracowywanie tradycyjnego katalogu kartkowego i publikowanie kolejnych tomów — z bardzo kuszącą, trzeba przyznać, perspektywą budowania katalogu dostępnego bezpośrednio w sieci. Czy ponownie zmienić metodę pracy i wprowadzać rekordy starych druków wyłącznie do bazy online?

Bliższe rozpoznanie uwarunkowań systemowych oprogramowania VTLS, zwłaszcza jego możliwości indeksowania oraz wyszukiwania danych, pokazało, że wysiłek włożony w tworzenie rekordów starych druków, przy wielu jeszcze w tamtym czasie nierozwiązanych sprawach formatowych i normalizacyjnych, będzie bardzo duży, a osiągnięte wyniki niestety niesatysfakcjonujące. System nie pozwalał na zrealizowanie opisu książki zabytkowej w takim kształcie, w jakim egzystuje on w polskiej praktyce bibliotekarskiej, poza rejestracją pozostawały bowiem cechy indywidualne każdego egzemplarza, czyli proveniencje i opisy opraw (do dzisiaj sprawa nierozstrzygnięta)<sup>39</sup>. Te ułomności VTLS otworzyły przed nami furtkę do poszukania innych sposobów zautomatyzowania prac nad dokończeniem rejestracji druków XVI wieku. Rozwiązanie problemu, najlepsze z punktu widzenia kontynuacji *Katalogu*, pojawiło się w 1998 roku wraz z rozpoczęciem

<sup>37</sup> Efektem tego spotkania było podjęcie przez HM prac nad formatem starych druków i innymi dokumentami normalizacyjnymi niezbędnymi do tworzenia rekordów starych druków; pierwsza wersja formatu została opublikowana na stronie NUKAT w roku 2007 i od stycznia roku następnego rekordy starych druków były już wprowadzane do katalogu NUKAT online; aktualna wersja dokumentu, zmodyfikowana zgodnie z zasadami RDA, ukazała się jako skoroszyt: H. Mieczkowska, *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla starego druku*, pod red. M. Rowińskiej, L. Śnieżki, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Warszawa 2017; tamże w przypisach wymienione instrukcje ustalające zasady opisu: druków z XV wieku, druków konstytucyjnych, programów teatralnych i periodyków z okresu XVI–XVIII wieku.

<sup>38</sup> Kiedyś dostałam od niego maila z jednym zdaniem: „2000 rekordów starych druków na rok 2000”.

<sup>39</sup> H. Mieczkowska, *Katalogowanie starych druków w Narodowym Uniwersalnym Katalogu Centralnym (NUKAT)*, „Roczniki Biblioteczne” 53, 2009, s. 205–221.

realizacji projektu „Retrokonwersja opisów starych druków” finansowanego przez fundację Andrew W. Mellona<sup>40</sup>. Wystąpienie dwa lata wcześniej, w 1996 roku, o przyznanie grantu było pomysłem dyrektora H. Hollendra, a warunkiem *sine qua non* zawartym we wniosku — zaistnienie rekordów starych druków w katalogu online BUW<sup>41</sup>. Wykonania tego pionierskiego w skali kraju zadania podjął się Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie (dalej: IINTE, 1950–2001). Za produkt finalny odpowiadały dwie osoby — Anna Sadoch oraz informatyk Jarosław Dobosz<sup>42</sup>. Do automatycznej konwersji opisów bibliograficznych wykorzystano dwa opublikowane już tomy *Katalogu*, zawierające informacje o inkunabułach oraz drukach z XVI wieku z hasłami na litery A–B, a dodatkowo także karty katalogowe z hasłami na literę C (w sumie 3107 opisów). Współpraca z Instytutem przyniosła fantastyczne efekty. W ramach projektu przetransportowano do bazy VTLS obsługującej katalog online BUW 1853 rekordów bibliograficznych z opublikowanych tomów, które były dostępne dla użytkowników poprzez nazwę autora, tytuł i sygnaturę<sup>43</sup>. Dla tej partii opisów pracownicy Gabinetu Starych Druków utworzyli w kartotece haseł wzorcowych (KHW) 633 haseł głównych dla autorów starożytnych, średniowiecznych i XVI-wiecznych oraz tytułów ujednoczonych. Konieczność przygotowania na przykład haseł dla tekstów liturgicznych czy tłumaczeń Biblii na różne języki przyspieszyła w Centrum KHW wypracowanie zasad ich tworzenia (określenie języka, dopowiedzeń itp.). Konwersja pod względem technicznym odbyła się bez większych kłopotów. Wynik skanowania tekstu z katalogów drukowanych i jego automatycznego przetwarzania był zaskakująco dobry, odnotowano bardzo małą liczbę literówek mimo występowania w materiale wielojęzycznych znaków diakrytycznych. Rekordy bi-

<sup>40</sup> *Retrokonwersja starych druków* „Wrzesień 1998 w Bibliotece”, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/483420/display/Default> [dostęp: 16.11.2020].

<sup>41</sup> Inspiracją do konwersji opisów stały się tutaj między innymi poczynania w Bibliothèque nationale de France, zob. Z. Głowacka, *Retrokonwersja katalogów w Bibliotece Narodowej Francji*, „Przegląd Biblioteczny” 4, 1996, s. 293–306; w tym numerze także inne artykuły na temat retrokonwersji katalogów.

<sup>42</sup> Referat omawiający realizację projektu A. Sadoch wygłosiła na konferencji z cyklu „Informacja naukowa dziś i jutro”, zorganizowanej 21 czerwca 1999 w gmachu Biblioteki Narodowej przez Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Według relacji A. Michalskiej: „Najciekawszym wystąpieniem na sesji był ostatni referat pani mgr Anny Sadoch przedstawiony dynamicznie, poparty konkretnymi rozwiązaniami i przykładami projekt retrokonwersji opisów starych druków zrobiony dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Opinię moją potwierdza fakt, że pytania w dyskusji skupiły się głównie na tym temacie. Okazało się, że to jedno wystąpienie zaciekało bibliotekarzy, ponieważ stoją oni dziś przed problemem szybkiego budowania katalogów elektronicznych dla różnego typu dokumentów i być może IINTE jest w stanie pomóc go rozwiązać?”, [http://www.ebib.pl/biuletyn-ebib/4/a.php?bednarek\\_michalska2](http://www.ebib.pl/biuletyn-ebib/4/a.php?bednarek_michalska2) [dostęp: 20.10.2020].

<sup>43</sup> Wszelkie operacje związane z migracją danych do bazy VTLS oraz kontrolę ich poprawności prowadziła Ewa Zygmunt, informatyczka z Oddziału Komputeryzacji BUW.

bibliograficzne w bazie VTLS zostały automatycznie uzupełnione danymi do pól stałej długości, hasłami głównymi przegranymi z KHW, a rekordy egzemplarzy (Item record) także informacją o lokalizacji, sygnaturach i defektach. Więcej poprawek wymagał zbiór kart katalogowych pisanych na maszynie, ale i w tym wypadku produkt końcowy nie budził większych zastrzeżeń. Bez trudności przeprowadzono później także konwersję do bazy VTLS.

Dodatkowym rezultatem tego projektu, bardzo dla nas ważnym, było rozstrzygnięcie dalszych losów katalogu druków XVI wieku. Na podstawie założeń spisanych przez autorkę tego artykułu zespół IINTE przygotował bazę zdefiniowaną w formacie USMARC (stosowanym wówczas przez polskie biblioteki) obsługiwaną oprogramowaniem MikroCDS/ISIS (wersja Windows). Została ona umiejscowiona w lokalnej sieci na komputerach w pracowniach Gabinetu i służyła do kilku celów. Podstawowym było kontynuowanie bieżącego katalogowania. Od 2001 roku opisy bibliograficzne i proweniencyjne starych druków wprowadzano już wyłącznie do bazy ISIS. Z systemu drukowano także główne karty katalogowe, nie chcieliśmy bowiem zostawić niedokończonego, fragmentarycznego katalogu alfabetycznego budowanego od 1978 roku. Utworzona baza oferowała również niesłychanie użyteczną funkcję wykorzystywania zgromadzonego materiału do przygotowywania edycji kolejnych tomów (o czym dalej). Odgrywała ponadto rolę narzędzia przeładunkowego, pozwalającego na bezpośrednie transportowanie opisów bibliograficznych do katalogu online BUW<sup>44</sup>, a haseł proweniencyjnych do bazy Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych (CERL)<sup>45</sup>.

## PUBLIKACJA KATALOGU

Kiedy uznano, że katalogowanie druków z hasłami na literę A jest zakończone, T. Komenderowa przystąpiła do przygotowania maszynopisu pierwszego tomu. Założenia metodyczne i konstrukcja *Katalogu* są jej autorskim dziełem.

<sup>44</sup> W 2003 roku przetransportowano z ISIS do katalogu online BUW 1072 rekordy bibliograficzne z hasłami na literę C, także rekordy wzorcowe dla 321 haseł, oraz uzupełniono 1341 rekordów egzemplarzy (lokalizacja, sygnatury, defekty); na przełomie 2006/2007 wysłano kolejną transzę, obejmującą 618 rekordów bibliograficznych z hasłami na litery D i E, dla których przygotowano 156 rekordów wzorcowych oraz 763 rekordy egzemplarzy (lokalizacja, sygnatury, defekty). Migracja dalsza rekordów z bazy ISIS do katalogu BUW online, wskutek ciągłych zmian systemu VTLS/VIRTUA, okazała się już zbyt skomplikowana (niemożliwa).

<sup>45</sup> W 2009 roku wyemitowano z ISIS i przesłano do bazy Hand Press Books (HPB) prowadzonej przez Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych 3285 rekordów haseł proweniencyjnych, czyli nazw osób i instytucji, właścicieli księgozbiorów, których fragmenty są przechowywane dzisiaj w BUW. W każdym rekordzie poza ujednoczoną nazwą znalazły się jej formy odsyłaczowe oraz informacje biograficzne lub faktograficzne na temat dawnych posesorów. Rekordy te są dostępne online przez CERL Thesaurus [https://data.cerl.org/thesaurus/\\_search](https://data.cerl.org/thesaurus/_search).

Doskonale wiedziała, jak powinien wyglądać „porządny” katalog starych druków. Miała spore umiejętności redakcyjne, współpracowała bowiem w BN między innymi przy edycji centralnego katalogu inkunabułów. Ustaliła nawet detale dotyczące prezentacji danych, zarówno dla opisów bibliograficznych, jak i proveniencyjnych (na przykład kursywa do zapisków rękopiśmiennych, antykwa do opisywania supereklibrisów, ekslibrisów, pieczęci), system odsyłaczy, w tym od dzieł współoprawnych w klockach introligatorskich, a także budowę i zawartość wszystkich przewidzianych indeksów: Drukarze i nakładcy, Konkordancja sygnatur bibliotecznych z pozycjami *Katalogu*, Wykaz poloników i parapoloników, Indeks proveniencji, Indeks rzeczowy znaków własnościowych oraz zapisków rękopiśmiennych. Ten ostatni, opierający się na kartotekach opracowywanych w trakcie badań proveniencyjnych, pojawił się po raz pierwszy w polskich drukowanych katalogach bibliotecznych. To redaktorka, T. Komenderowa, zadecydowała również o włączeniu do drukowanego *Katalogu* opisów starych druków znajdujących się w innych gabinetach zbiorów specjalnych BUW (Rękopisów, Rycin, Zbiorów Muzycznych) oraz w uczelnianych bibliotekach instytutowych/wydziałowych tworzących wtedy, wspólnie z BUW, biblioteczną sieć Uniwersytetu Warszawskiego.

Głównym celem publikowania *Katalogu* BUW była chęć upowszechnienia przede wszystkim materiału proveniencyjnego, dlatego też opisy bibliograficzne miały wystąpić w pierwotnej wersji nawet bez objętości, z czego później zrezygnowano. Aby ukazać posiadane kolekcje w całości, połączono — jak już wspomniano — w jednym szeregu alfabetycznym zarówno druki polskie, jak i dzieła wydane na terenie innych krajów europejskich oraz cytowano pełną informację o cechach indywidualnych każdego woluminu, jego proveniencje i oprawę. Pierwszy tom *Katalogu* objął inkunabuły oraz druki z XVI wieku z hasłami na literę A. Przygotowaniem tekstu do druku zajęła się T. Komenderowa w 1983 roku. Jak sama twierdziła, zamieniła się wówczas w maszynistkę, stukając po kilka godzin dziennie w klawisze jedyne go dostępnego wtedy narzędzia — maszyny do pisania. Było to bardzo pracochłonne zajęcie, począwszy od ręcznego numerowania pozycji katalogowych (czasami trzeba było je przenumerować z powodu błędów lub ujawnienia nowych haseł), przepisywania informacji z fiszek na arkusze papieru (trzy kopie z kalką), skanowania, nanoszenia poprawek na doklejanych paskach papieru aż do oznaczania wężym kolorowym długopisem zapisków proveniencyjnych, które powinny być drukowane kursywą. Maszynopis gotowy do druku, zawierający w sumie opisy 799 pozycji katalogowych (XV wiek — 142, XVI wiek — 657) w 968 egzemplarzach oraz 46 ilustracji, przekazano do Wydawnictw UW w 1986 roku. Redakcja go przyjęła, ale bez określenia jakiegokolwiek terminu publikacji, co w tamtym czasie było powszechne. O recenzje wewnętrzne poproszeni zostali profesor Wacław Urban z Krakowa oraz doktor habilitowany

Jan Pirożyński, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Ten pierwszy, wybitny znawca kultury i religii okresu renesansu, wyraził opinię że „katalog jest ogólnie opracowany bardzo dobrze i z wielką erudycją, ustalenia właścicieli są zwykle trafne, a czasami aż zaskakujące”. Przyznał jednak, iż jego głównym zadaniem nie jest „chwalenie, lecz wyszukiwanie braków”, dlatego też na następnych sześciu stronach maszynopisu przedstawił mnóstwo drobnych niedociągnięć, mylnych odczytów proveniencyjnych, dokonał korekt itp. Drugi recenzent, J. Pirożyński, oceniając *Katalog* również pozytywnie, podniósł kwestię odmiennej niż przyjęta w polskich wydawnictwach koncepcji opracowania katalogu. Podkreślił, że „jest to pewne novum w polskim piśmiennictwie z tej dziedziny” między innymi z powodu łączenia druków obcych i poloników oraz stosowania jednolitego opisu bibliograficznego. Dorzucił ponadto kilka istotnych spostrzeżeń redakcyjnych i merytorycznych. Przez następne lata nie było niestety żadnych szans na ukazanie się tego tomu. Podjęto zatem próbę zainteresowania *Katalogiem* Instytutu Wydawniczego PAX, specjalizującego się w publikowaniu książek o tematyce teologicznej i religioznawczej oraz dysponującego znacznie większymi możliwościami produkcyjnymi. W piśmie z 1989 roku skierowanym do tej oficyny T. Komenderowa argumentowała, iż „książki nasze pochodzą w dużej części ze zbiorów skasowanych w XIX wieku klasztorów i innych instytucji kościelnych”. Niestety bezskutecznie. Maszynopis przeleżał w wydawnictwie uniwersyteckim aż osiem lat, czekając na „przydział papieru”. Dopiero w 1991 podpisano tom do druku, a po kilku niezbędnych korektach wydawniczych (skład pozostawiał bowiem wiele do życzenia) ukazał się on z datą 1994.

„Ja chcę komputer!” Słowa te T. Komenderowa wypowiedziała w 1989 roku, w którym po raz pierwszy mieliśmy bezpośredni kontakt z automatyczną bazą starych druków. Polskie biblioteki przystąpiły wówczas do współtworzenia międzynarodowego rejestru druków angielskich z XVIII wieku (*The Eighteenth Century Short Title Catalogue ESTC*), a w BUW, której powierzono funkcję krajowego koordynatora projektu, zainstalowano komputer z bazą dostępną na CD<sup>46</sup>. Umieszczono go w pracowni Oddziału do wspólnego użytku przez nas i przez Marię Magdalenę Biernacką, kierującą polskimi pracami dla ESTC. Nie było jeszcze wtedy żadnych szans na budowanie w BUW podobnego narzędzia informatycznego, ale podchwyciliśmy możliwość wykorzystania edytora tekstu do prac redakcyjnych. Pani Komenderowa sporządziła w 1990 roku na próbę 41 opisów starych druków, wchodzących w skład tomu drugiego, a fakt ten został uwieczniony w sprawozdaniu rocznym. Własny stacjonarny zestaw komputerowy wraz z drukarką otrzymaliśmy dwa lata później, w 1992 roku, i T. Komenderowa

<sup>46</sup> M.M. Biernacka, *ESTC w Polsce*, „Przegląd Biblioteczny” 3, 1999, s. 127–139.



przystąpiła do przygotowania maszynopisu następnego tomu. Zajęcie to było jednak przerywane kilkukrotną korektą wydawniczą tomu pierwszego.

Chociaż komputer traktowaliśmy jak ulepszoną maszynę do pisania, to nawet użycie prostej wersji Worda okazało się w pracach nad katalogiem rewolucją na miarę — użyjmy tu śmiałego porównania — zastosowania prasy drukarskiej przez Johanna Gutenberga. Łatwość tworzenia składu podstawowego, wpisywania, nanoszenia korekt, a przede wszystkim wielokrotnego powielania i drukowania tekstu bardzo usprawniły wszelkie czynności redakcyjne. Wydruk manuskryptu tomu drugiego, zawierający 690 stron z opisami dzieł na literę B (w tym obszerne hasło „Biblia”), obejmujący 1058 pozycji bibliograficznych w 1322 egzemplarzach oraz 26 ilustracji, przekazano do Wydawnictw UW w 1996 roku. Katalog ukazał się dwa lata później, w 1998 roku.

Następne tomy, od trzeciego do ósmego, zostały przygotowane i opublikowane parę lat później, w zupełnie innej rzeczywistości technologicznej. Dopiero po zaadaptowaniu się w nowym budynku BUW na ul. Dobrej powróciliśmy w 2002 roku do myśli o wznowieniu edycji *Katalogu*. Warsztat pracy dostępny w Gabinetcie odbiegał już bardzo od tego, z jakim miała do czynienia T. Komenderowa, opracowując początkowe tomy. Zgromadzone w roboczej bazie ISIS opisy bibliograficzne i proveniencyjne były wykorzystywane bezpośrednio do prac redakcyjnych dalszych części *Katalogu*. Z bazy generowano skład podstawowy tomów — zrab główny katalogu, czyli opisy bibliograficzne z naniesionymi automatycznie numerami każdej pozycji, ze zróżnicowaniem czcionek (bold dla haseł głównych, kursywa, majuskuła), z dołączonymi opisami proveniencji i opraw każdego egzemplarza, oraz — co bardzo istotne — wszystkie indeksy z odsłaniem do odpowiednich numerów katalogowych. Indeks proveniencyjny był pobierany z podbazy zbudowanej na zasadzie kartoteki haseł wzorcowych (hasła główne, odsyłacze, notki faktograficzno-biograficzne). Dysponując zatem możliwościami technicznymi, znacznie przyspieszającymi przygotowywanie edycji tomów, podjęliśmy próbę pozyskania środków pozabudżetowych na te prace, które mogły być wykonywane poza godzinami służbowymi. Po raz pierwszy wniosek o tak zwany grant został złożony w 2002 roku do Komitetu Badań Naukowych. Przewidywał on przygotowanie w ciągu dwóch lat tomu trzeciego, zawierającego opisy druków, których hasła zaczynają się na litery od C do E. Wniosek z BUW zyskał pozytywną ocenę ekspertów<sup>47</sup> i mimo iż zmniejszono planowane koszty (głównie w zakresie honorariów) w styczniu 2003 roku przystąpiliśmy do jego realizacji. Gotowy maszynopis *Katalogu*, liczący 934 strony, 1876 opisów katalogowych i 2374 egzemplarze oraz 32 ilustracje, oddano do jednostki rozliczającej projekt w 2005 roku. Dalsze prace redakcyjne trwały jeszcze kilka miesięcy. *Ka-*

<sup>47</sup> Dotacja KBN 2HOIC 040 24.

*talog* ukazał się drukiem z datą 2007, a koszty edycji pokryła BUW z własnych funduszy. W tomie tym wprowadziliśmy pewne modyfikacje w budowie zrębu głównego i indeksów. Główna metamorfoza polegała na rezygnacji z zamieszczania w podstawowej części *Katalogu* wszelkich odsyłaczy. Częściowe zmiany, wynikające z przyjęcia w bazie ISIS zasad polskiej normy katalogowania starych druków, objęły opisy bibliograficzne, a także konstrukcję i zawartość indeksów drukarzy oraz proveniencyjnego (zmiana form nazw, nazwisk, dodanie podstawowej literatury)<sup>48</sup>.

Idąc za ciosem, mówiąc kolokwialnie, w tym samym 2007 roku skierowaliśmy do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego następny wniosek na przygotowanie czwartego już tomu *Katalogu*, opisującego hasła z literami F–K. Odpowiedź negatywna, jaką otrzymaliśmy, zaskoczyła nas głównie ze względu na podane przyczyny odrzucenia projektu. Jeden z recenzentów, doceniając „znaczną wartość naukową projektu”, sformułował jednocześnie zarzut „jest on kontynuacją prac już prowadzonych uprzednio [...] nie może być w tym wypadku brane pod uwagę jego jakieś wybitne nowatorstwo, gdyż ono zapewne ocenione już zostało przy poprzednich wnioskach”. Decyzji tej nie zmieniło pisemne odwołanie złożone przez BUW, Komisja bowiem nie stwierdziła uchybień formalnych podczas rozpatrywania wniosku. Niezrażeni jednak niepowodzeniem złożyliśmy ponownie rok później, wiosną 2008 roku, zmodyfikowany wniosek do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o przyznanie trzyletniej dotacji na ten sam tom. Tym razem uzyskaliśmy zgodę na jego realizację<sup>49</sup>. W planowanych wydatkach umieszczone zostały również koszty publikacji *Katalogu*, co bardzo ułatwiło proces wydawniczy. W określonym czasie przygotowano do druku tom z hasłami na litery F–K, zawierający 974 strony, 1912 pozycje katalogowych w 2564 egzemplarzach oraz 34 ilustracje. Pojawił się on na rynku księgarskim w połowie 2011 roku.

Ostatni wniosek, zakładający publikację trzech końcowych już tomów — od piątego do siódmego, został złożony w czerwcu 2012 roku do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które uruchomiło wówczas nowe możliwości finansowania projektów badawczych w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Nauk Humanistycznych”. Szczęśliwie projekt BUW również uzyskał akceptację<sup>50</sup>. Była to bardzo dobra wiadomość dla całego zespołu Gabinetu, dawała bowiem gwarancje dysponowania funduszami pozwalającymi na dokończenie *Katalogu*. Zgodnie z harmonogramem prace trwały pięć lat, w czasie których ukazały się tomy zawierające opisy druków z hasłami na litery L–Z oraz addenda. W sumie jest to 2466 stron, 5058 pozycje katalogowych w 6296 egzemplarzach i 92 ilustracje. Ponieważ koszty druku poszczególnych części okazały się niższe, niż zakładali-

<sup>48</sup> Szerzej o zmianach H. Mieczkowska, *Wstęp*, [w:] *Katalog BUW*, T. 3, s. [7]–9.

<sup>49</sup> Dotacja MNiSzW N N103 242335.

<sup>50</sup> Dotacja MNiSzW NPRH 11H 12 0214 81.

śmy, możliwe było nawet opracowanie dodatkowego tomu. Zdecydowaliśmy się na kumulatywny indeks proveniencji. Jako tom ósmy, zawierający ponad 9300 haseł, wyszedł on z datą 2018.

Mówiąc o publikacji ostatnich tomów, należy podkreślić, że utrzymanie ram czasowych wykonania zadań z dotacji ministerialnych udało się także dzięki doskonałej współpracy z Wydawnictwem UW i Marią Szewczyk, redaktorką serii „Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie”, w ramach której ukazywał się katalog.

## EPILOG

W ten sposób w 2018 roku zakończono długofalowe zadanie Gabinetu Starych Druków BUW, jakim było opracowanie i opublikowanie *Katalogu druków XV–XVI wieku*. Tego roku — jakże radosnego dla twórców — nie dożyły już niestety ani M. Sipayłło, która zmarła w 1990 roku, ani E. Tuskołaska, której tragiczna śmierć zaskoczyła nas w 2006 roku, ani też jego inicjatorka T. Komenderowa. Ostatnim tomem, jaki trzymała w ręku przed swoim odejściem w 2017 roku, był tom piąty. Nie zdążyliśmy już wręczyć tomu szóstego, który ukazał się cztery miesiące przed jej zgonem.

Czytelników *Katalogu* zainteresowanych charakterystyką bibliograficzną, językową, rzeczową i danymi statystycznymi dotyczącymi zespołu druków z XVI wieku opisanego we wszystkich tomach odsyłamy łaskawie do podsumowania w tomie siódmym<sup>51</sup>. O zawartości proveniencyjnej i ważniejszych kolekcjach zgromadzonych w BUW pisała M. Sipayłło we wstępie do tomu pierwszego<sup>52</sup>. Do tych informacji M. Cubrzyńska-Leonarczyk dodała w tomie ostatnim relację o scalaniu zbiorczego rejestru proveniencyjnego<sup>53</sup>.

Czy wszystko nam się udało? Trudno oceniać własne dzieło — nie wypada się chwalić, a samokrytyka byłaby bezsensowna. Mamy świadomość wszelakich pomyłek<sup>54</sup> i niedostatków naszej pracy, ale czujemy także dumę z doprowadzenia do końca tak dużego dzieła. Szkoda, że oprócz recenzji tomu pierwszego autor-

<sup>51</sup> H. Mieczkowska, *Podsumowanie*, [w:] *Katalog BUW*, T. 7, s. [7]–13.

<sup>52</sup> Zob. przypis 6.

<sup>53</sup> M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Od Redakcji*, [w:] *Katalog BUW*, T. 8, s. [7]–9.

<sup>54</sup> Na przykład w opisach indeksu ksiąg zakazanych błędna identyfikacja hasła „Ioannes Dantiscanus” jako Jan Dantyszek zamiast Johann Willebrock (*Katalog BUW*, poz. 2575–2578, 2581, 25883, 2585). O błędach w odczytywaniu proveniencji pisze także M. Cubrzyńska-Leonarczyk, op. cit.

stwa Mariana Malickiego zamieszczonej w „Biuletynie Biblioteki Jagiellońskiej” nie pojawiła się żadna inna notatka czy też omówienie publikacji BUW<sup>55</sup>.

Chociaż praca nad przygotowaniem katalogu do druku, trwająca dwie dekady, wymagała od zespołu bardzo dużego wysiłku i poświęcenia czasu własnego<sup>56</sup>, wielokrotnych, żmudnych korekt, ustaleń, weryfikacji itp., była także ogromną przyjemnością. *Labor ipse voluptas* — głosi rzymskie przysłowie. To prawda, ale mówiąc szczerze, katalogów bibliotecznych nie tworzy się przecież wyłącznie dla przyjemności bibliotekarzy. W przedmowie do pierwszego tomu T. Komenderowa wyraziła nadzieję, „że nasz Katalog może także stanowić pomoc w pracy innych bibliotek w kraju”<sup>57</sup>. Czy tak się stało? Czy pracownicy innych bibliotek rzeczywiście korzystają z naszego dzieła i w jakim zakresie? Takie pytanie zostało wysłane do kilku zaprzyjaźnionych oddziałów starych druków w kraju. Tym, którzy odpowiedzieli, bardzo serdecznie dziękujemy. *Katalog* jest generalnie postrzegany jako wydawnictwo wartościowe i pomocne, ale co zrozumiałe, zauważane są także jego mankamenty. Oto fragmenty dwóch, najbardziej obrazowych, wypowiedzi:

Państwa Katalog w mojej opinii jest w tej chwili wzorcowym wydawnictwem tego typu. Myślę, że już żaden katalog starych druków nie zostanie w Polsce wydany bez przyjęcia go za najważniejszy punkt odniesienia. Zarówno ja, jak i moje koleżanki i koledzy [...] z Katalogu korzystamy regularnie przy opracowaniu naszych zbiorów. Jako najnowsze opracowanie daje on też dobre spojrzenie na stan badań nad konkretną edycją. Bogaty wykaz opracowań, bardzo dobre opisy bibliograficzne, pozwalające na odróżnienie od siebie różnych edycji i częste pionierskie wyszczególnienie nowych wydań i wariantów — to z pewnością mocne strony Katalogu. Nie ukrywam, że wielokrotnie ułatwił mi pracę. [...] Dla mnie jest to też cenne wydawnictwo pod kątem badań nad literaturą i kulturą epok dawnych. I tu przemawia przede mnie bardziej literaturoznawca niż bibliotekarz. To też najzwyczajniej cenny wzór do opisu starych druków w pracach naukowych. Częściej wczytuję się zatem w część bibliograficzną niż proveniencyjną, ze względu na własne zainteresowania. Wiem jednak [...], że Państwa opisy proveniencji przyjęła także jako wzorec dla siebie [moja koleżanka]. To wyjątkowa publikacja na polskim rynku naukowym. Można tylko cieszyć się, że wszystkie tomy już się ukazały i serdecznie Gratulować Państwu wykonanej pracy<sup>58</sup>.

I druga opinia, z której cytujemy tylko część dotyczącą uwag krytycznych:

Wady/mankamenty, zapewne wynikające z ograniczeń finansowych, które musiały leżeć u samego podłoża tworzenia katalogu: 1. Oprawa miękka, blok książki przeważnie klejony, tylko niektóre tomy szyte. 2. Cechy drugorzędne druków (nie egzemplarzy) opisane bardzo zdawkowo, co się sprowadza głównie do podania druku czerwono-czarnego na karcie tytułowej i wspomnienia sygnetów. 3. Jw.: typografia, szata graficzna w ogóle pominięta. 4. Oprawa opisana zdawkowo: wymienione tylko materiały tworzące oprawę i zastosowane techniki zdobnicze. 5. Błędy w pi-

<sup>55</sup> M. Malicki, *O Katalogu druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie Kilka uwag*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 46, 1996, s. [333]–345.

<sup>56</sup> Praca nad grantami była wykonywana wyłącznie w czasie własnym współautorów.

<sup>57</sup> T. Komenderowa, op. cit., s. [7].

<sup>58</sup> Wypowiedź Bartłomieja Czarskiego, ówczesnego kierownika Zakładu Starych Druków w BN (z dnia 9 października 2019 roku).

sowni, np. liczebniki typu: „1-go”, „1-szej”. 6. Brak jednego spisu skrótów źródeł, tj. powtórzenia w ostatnim tomie. Daje się zrozumieć, że przy tak wieloletniej pracy źródeł przybywało i trafiały one do kolejnych tomów, ale brak powtórzenia w ostatnim tomie jest dużym mankamentem. Wynikło to zapewne znowu z ograniczeń budżetowych. 7. Czasem nieściśłości w zbiorczym indeksie proweniencyjnym, np. hasło „Bibliotheca Nova”: Schloßbibliothek i Universitätsbibliothek zostały formalnie połączone w 1810 w Königliche- und Universitätsbibliothek Königsberg, a zbiory przeniesione do nowego budynku w 1827. Inne hasło: „Stadtbibliothek Königsberg”. Nie znamy faktu przejścia tej biblioteki przez Königliche- und Universitätsbibliothek Königsberg w 1876 r. i późniejszego odłączenia w 1918. Z monografii Krollmanna (s. 88–89) wynika raczej, że w tamtym roku nastąpiła jedynie przeprowadzka do budynków pouniwersyteckich<sup>59</sup>.

Opinie wyrażane przez użytkowników naszego *Katalogu*, świadczące o dogłębnym penetrowaniu jego zawartości, są największą satysfakcją dla całego zespołu Gabinetu Starych Druków BUW z wykonanej pracy!

---

<sup>59</sup> Autorem tej wypowiedzi jest Paweł Balcerowicz z Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (z dnia 11 października 2019 roku).